GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć-szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Pierwszy maja.

—o—

Od roku 1889, t. j. od paryskiego kongresu socjalistycznego, proletarjat całego świata obchodzi w dniu 1 maja święto swoje. Pomimo prześladowań, które musiał przejść we wszystkich niemal krajach, a które jeszcze do niedawna gnębiły go w rozległem państwie carów, proletarjat, nietylko zdołał to święto utrzymać, ale wywalczył dlań nawet prawo obywatelstwa. W święcie tem tkwi głęboka myśl idei społecznej, która zasady swe opiera na łączności interesów ludzi, należących do jednej klasy, bez względu na narodowość ich, kolor skóry, czy język, którym przemawiaja.

Dzień ten ma być właśnie dowodem, że taka łączność klasowa istnieje i że ci, którzy do niej się poczuwają stanowią siłę, z którą liczyć się trzeba, z którą liczyć się muszą wszyscy.

Hasła, wystawiane w dniu tym, są hasłami wspólnemi robotników wszystkich krajów. Manifestacje, jakie dnia tego się odbywają, stanowią jedną wielką rewję armji proletarjatu, bez względu na to, gdzie się one znajdują. Swiat pracy, świat wysiłku mięśni, świat fizycznego tworzenia skarbów wszelakich przeciwstawia się wszędzie światu tych, którzy istnienie swe i dobrobyt opierają na gromadzeniu wartości, stworzonych rękoma i trudem miljonowych mas robotniczych. Oto wola świadomego swej siły pracownika wstrzymuje nagle ruch maszyn i warsztatów, przerywa wszelką wytwórczość, umożliwiającą tworzenie majątków, nietylko pojedyńczych ludzi, ale narodów całych, odbiera możność produkowania tego wszystkiego, co jest niezbędnem do zaspakajania potrzeb człowieczych.

Dzień 1 maja nie ma na celu niwelowanie wszelkich różnic narodowych, nie jego też jest zadaniem zabijanie w kimkolwiek miłości ojczyzny, on ma jeno łączyć w jedną wspólną armję tych, którzy przy obecnym ustroju świata, pomimo swych niezmiernych zasług dla istnienia i rozwoju ludzkości, zepchnięci zostali do roli biernych narzędzi, tworzących bogactwa dla innych, do roli parjasów, dających z siebie wszystko, a otrzymujących wzamian jedynie prawo do nędznego istnienia. Furkotanie czerwonego sztandaru, powiewającego w dniu tym nad tłumami, to głos proletarjatu przeciwko niesprawiedliwościom społecznym, pod których ciężarem świat się ugina, to donośny zew wydziedziczonych o równe prawa i równe obowiązki dla wszystkich.

Wojna powszechna, która niezmierzone pola bitew zrosiła obficie krwią miljonowych rzesz walczących, zdała się osłabić i zachwiać ową międzynarodową solidarność i wspólność interesów proletarjatu różnych krajów. Ci sami bowiem, którzy do niedawna w dnie święta majowego poprzez kordony graniczne wyciągali do siebie „bratnie dłonie“, jakby dnia pewnego zapomnieli o hasłach swych i stanęli przeciwko sobie, jako najzaciętsi wrogowie, dybiąc niemiłosiernie na życie swoje, widząc w mordowaniu bliźnich najwyższy, jedyny bodaj nakaz chwili. — A wodzowie ich w tym samym czasie w parlamentach uchwalali miljardowe kredyty na dalsze zbrojenia, na dalszy zakup wciąż nowych narzędzi mordu i zniszczenia.

Ale tak samo jak błędnem jest mniemanie, że idea międzynarodowej solidarności proletarjatu sprzeczną jest z ideą miłości ojczyzny, tak samo fałszywem jest zdanie, że poświęcenie dla dobra ojczyzny wyklucza możliwość poczuwania się do solidarności klasowej z proletarjatem innych krajów.

Przeminęła straszna wojna, pozostawiając za sobą gasnące już stosy rozpalonej w duszach ludzkich nienawiści i współzawodnictwa, a oto już, niby Feniks z popiołów, powstaje nad światem duch łączności proletarjackiej. I jeśli nie znajduje on dziś jeszcze wyrazu, któryby był równie silny, jak był wyraz nienawiści, opasującej świat tysiącami paszcz armatnich, to wyczuwa się go już w postanowieniach i zarządzeniach, które zamierzają przeprowadzić nie proletarjaccy, lecz, pozostający na usługach obecnego ustroju społecznego, mężowie stanu, o ile nie są ślepi na to, co się dokoła nich dzieje, ani głusi na te podziemne huki, które, wieszcząc odrodzenie zespolonej w jedną wolę siły, zapowiadać się zdają daleko idące zmiany i przekształcenia społecznego życia ludzkości.

Najwięcej ofiar w wojnie powszechnej poniósł lud pracujący miast i wsi, najwięcej też skutki wojny przytłoczyły barki jego. I stało się tak i stanie zaś równo w krajach, które z wojny wyszły zwycięsko, jak i w tych, które padły poniżone i pokonane. I powstająca z letargu solidarność międzynarodowa proletarjatu, nauczonego tragicznem doświadczeniem, znów staje przed światem z wspólnemi dążeniami, zmierzającemi do takiego zreformowania życia, by na przyszłość nie znało ono tych wstrząśnień, od których drżała przez długie lata ziemie cała, i by za poniesione podczas wstrząśnień tych ofiary lud pracujący miast i wsi otrzymał sprawiedliwą i należną mu rekompensatę w postaci prawa do sprawowania, wespół z innemi klasami społecznemi, odpowiednio do potęgi swojej, rządów nad światem. Bo w tem prawie mieści się już wszystko. Wszystkie żądania, zarówno natury ekonomicznej, jak politycznej i kulturalnej znajdą łatwo rozwiązanie skoro decydować o niem będzie wola społeczna.

Dzień 1-go maja, dzień wiosny i słońca, dzień budzenia się po długotrwałej zimie nowego, młodego życia, to dla proletarjatu dzień święta odrodzenia i wolności. Nie niesie on z sobą nienawiści, lecz hasło walki ideowej, którem jest — świat wyzwolonej pracy i zbratanej ludzkości!..

Międzynarodowe święto majowe proletarjatu socjalistycznego nie może być uważane i u nas za jakąś manifestację, szkodzącą Polsce, lub godzącą w podstawy jej istnienia i rozwoju. Polska zmartwychwstająca nie potrzebuje bać się wyzwoleńczego ruchu robotniczego. Oparta na sprawiedliwości społecznej sama mu bowiem pójdzie naprzeciw i mądrze pomyślanemi reformami skrzętnym robotnikom swoim zapewni życie w wolności, dostatku i światłości.

—o—

Za przestępstwa popełniane w czasie wojny.

Winowajców sądzić będzie specjalny trybunał.

Lyon, 30 kwietnia.

Radio st. posn. Komitet redakcyjny konferencji pokojowej przedłożył 5-mu plenarnemu posiedzeniu konferencji sprawozdanie w sprawie odpowiedzialności i wymiaru kary za przestępstwa popełnione w czasie wojny, a mianowicie:

1) będzie ustanowiony specjalny trybunał wybrany przez Stany Zjednoczone, Anglję, Francję, Włochy i Japonję. Trybunał ten wyrokować będzie na podstawie zasad polityki międzynarodowej celem zapewnienia poszanowania dla uroczystych zobowiązań międzynarodowych i moralności międzynarodowej. Do trybunału tego będzie należeć ustalenie kary, która uważana będzie za odpowiednią.

2) Mocarstwa sprzymierzone zwrócą się do rządu holenderskiego z prośbą o wydanie byłego cesarza Wilhelma celem postawienia go przed sąd. Ponieważ rząd niemiecki nic nie zrobił w kierunku ukarania osób oskarżonych o popełnienia czynów przyciwnych prawom i zwyczajom wojennym. Osoby te będą sądzone przez trybunał. W razie ich zasądzenia będzie zastosowany wymiar kary przez prawo wojenne przewidziany. Rząd niemiecki będzie musiał wydać mocarstwom sprzymierzonym albo też mocarstwu, które się do Niemiec zwróci osób zostających pod zarzutem popełniania aktów sprzecznych z prawem i zwyczajami wojennymi, a które zostaną wymienione bądź to imiennie, bądź to przez określenie stopnia funkcji, które dana osoba z ramienia władz niemieckich sprawowała.

3) Osoby, które zawiniły wobec prawa o których orzekają sądy jednego z mocarstw sprzymierzonych pociągnięte będą do odpowiedzialności przez trybunał wojenny tegoż mocarstwa. W każdym razie oskarżony będzie miał prawo wyznaczenia swego adwokata.

4) Rząd niemiecki zobowiąże się dostarczyć wszelkich możliwych dokumentów i informacji, których wygotowanie uważane będzie za konieczne dla solidnego rozpoznania inkryminowanych faktów dla dokładnego określenia odpowiedzialności.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 30 kwietnia.

Front galicyjski.

Pod Lwowem oddziały załogi lwowskiej, rozwijając w dalszym ciągu ofenzywę, wzięły szturmem Kamieniopol i Prusy: W 2-dniowych atakach w kierunku północnym bohaterskie, niezmęczone wojska nasze rozbiły zupełnie nieprzyjaciela i osiągnęły linję Stawki—Werchódka—Łozina — Hryniówka—Rokitno Wielkie—Zawadów—Buczyna — Grzęda — Kanał do Żydatycz—Żydatycze—Prusy — Kamieniopol i Podborce. Miasto Lwów dzięki męstwu naszych oddziałów i umiejętnemu kierownictwu jest obecnie zupełnie poza ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Ilość zdobytych dział i karabinów maszynowych oraz amunicji dotychczas nie ustalona. We wczorajszych i dzisiejszych walkach szczególnie się odznaczyły 38, 39 i 40 pułk strzelców lwowskich, brygada artylerji lwowskiej jak również oddziały wielkopolskie, które dzielnie wspierały w walkach dywizje lwowskie. Lotnicy nasi wykonali kilka lotów drużynowych, obrzucając bombami okopy nieprzyjacielskie, oraz ostrzeliwując piechotę nieprzyjacielską ogniem kulomiotowym z wysokości nieraz 100 metrów, zmuszając ją do opuszczenia okopów i pędząc w popłochu. Samolot z porucznikiem Weterem i podporucznikiem Pietruskim ogniem z kulomiotów rozpędził obsługę 2 dział w lesie Brzezina. Działa te zostały następnie przez nasz patrol kawaleryjski zabrany. Odznaczyli się szczególnie piloci porucznik Steć, porucznik Weter, podporucznik Idzikowski i obserwatorzy porucznik Toruń i podporucznik Pietruski.

Na innych odcinkach frontu większej działalności bojowej nie było.

Front wołyński.

Spokój.

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjaciel, który koncentrował się na wschód od Wilna, celem przeprowadzenia kontrofenzywy, został śmiałym takiem naszym rozbity. Jednocześnie w kierunku północno-wschodnim oddziały majora Biernackiego rozbiły po dłuższej walce na bagnety oddziały bolszewickie pod Niemczynem. W pościgu za cofającym się w popłochu nieprzyjacielem oddziały nasze dotarły do stacji Podbrodzie, którą zajęły biorąc 200 jeńców, 7 kulomiotów, 1 pociąg, tabory i duże zapasy materjału wojennego. Kawalerja śmiałym wypadem na tyły nieprzyjaciela zniszczyła tor kolejowy w okolicy Smorgonji. Na wschód od Pińska silne ataki nieprzyjacielskie na Zaozierje zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. — W walce wzięto 3 kulomioty.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznański).

Komunikat głównego dowództwa z d. 30 kwietnia.

Grupa północna:

Zaczepna działalność niemców wzmaga się w dalszym ciągu. I tak na odcinku Golanieckim wczoraj po południu piechota nieprzyjacielska uderzyła pod osłoną gwałtownego ognia artyleryjskiego i miotaczy min w sile 1 bataljonu na linję Nowy Dwór, Lipa, Jaktorowo. Natarcie złamano kontratakiem z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela i zdobyto 1 karabin maszynowy. Artylerja niemiecka strzelała pociskami gazowymi. W drobnych utarczkach z patrolami niemieckimi na odcinku Inowrocławskim i Budzyńskim wzięliśmy jeńców. Zresztą oprócz zwykłej strzelaniny do naszych posterunków w różnych miejscach frontu spokój.

Grupa zachodnia:

Słaby ogień karabinowy.

Grupa południowa:

Do posterunku w Rudzie strzelał nieprzyjaciel z kulomiotów i karabinów. W nocy ostrzeliwała artylerja niemiecka Mijowice.

Szef sztabu.

Ostrzeliwanie Wieruszowa przez niemców.

Warszawa, 30 kwietnia.
(Terminowa depesza „Głosu Polskiego").

Nadeszła tu urzędowa wiadomość z Wieruszowa, że niemcy w dn. 28 kwietnia o godz. 12-ej m. 8 w nocy bez wszelkiego uprzedzenia i wszelkiej racji rozpoczęli bombardowanie odcinka Wieruszów — Mirków. Na Wieruszów padały granaty. Rodziny urzędników polskich zostały ewakuowane w kierunku Wielunia. Pracownicy pozostali w mieście.

Dokumenty urzędów i kasy zabezpieczone.

Częstochowa, 30 kwietnia.
(Terminowa depesza „Głosu Polskiego).

Wiadomości o bombardowaniu przez niemców Wieruszowa i pobliskiej wsi Mirków jest prawdziwa. Skutkiem bombardowania wiele osób poniosło rany. I osoba jest zabita. Chwilowo na odcinku Wieruszów—Mirków panuje spokój. Toczą się pertraktacje pomiędzy delegatami obydwu stron.

Wojska generała Hallera w Krakowie.

(Kores. „Polonja").
Kraków, 30 kwietnia.

Dzienniki dzisiejsze (środowe) donoszą, iż Kraków był wczoraj żywo poruszony z powodu przejazdu wojsk generała Hallera. Przez cały dzień szły przez dworzec kolejowy transporty wojskowe, witane entuzjastycznie przez publiczność i władze wojskowe i cywilne.

O godz. 8 i pół wiecz. przeszedł przez dworzec pociąg, wiozący sztab 2-iej dywizji z francuskim generałem Modelon na czele. Ustawiona na dworcu polska orkiestra wojskowa przy wjeździe pociągu wykonała hymn narodowy i Marsyljankę. Po uroczystych powitaniach przez przedstawicieli władz i społeczeństwa, wygłoszonych w językach polskim i francuskim, wśród niemilknących okrzyków publiczności i żołnierzy, pociąg ruszył w dalszą drogę.

Śród przejeżdżających hallerczyków znajdowała się znaczna grupa krakowian. Oświadczyli oni, iż nie chcą pozostać w domach rodzinnych, ponieważ obowiązek wzywa ich gdzieindziej.

Osobną grupę wśród żołnierzy Hallera stanowią żołnierze francuscy, którzy z entuzjazmem idą walczyć o Polskę. Dziś rano cały Kraków wyległ na miasto w oczekiwaniu przyjazdu Hallera, który wyznaczony został na godzinę 10-tą przed południem. Młodzież szkolna wystąpi korporatywnie. Miasto całe jest udekorowane. Na domach wiszą flagi narodowe.

(Powyższe depesze zamieszczone były we wczorajszym dodatku nadzwyczajnym.)

Śląsk w ciemnościach i bez wody.

Strejki robotników elektrowni i wodociągów.

Bytom, 30 kwietnia.
(P. A. T.).

Wskutek bezczynności elektrowni cały Śląsk tonie w ciemnościach. W wielu miastach na Śląsku zastrejkowali robotnicy zakładów wodociągowych. Pisma nie wychodzą wskutek braku prądu. Ruch kolejowy osobowy i towarowy ustał na całym froncie.

Sądy doraźne w Płocku.

Płock, 30 kwietnia.
(P. A. T.)

Dziś zostało tu rozlepione ogłoszenie o wprowadzeniu doraźnych sądów wojskowych w Płocku. Ogłoszenie to podpisane jest przez komendanta garnizonu kapitana Dunina.

Dalsze bombardowanie Lwowa.

Lwów, 30 kwietnia.
(P. A. T.).

„Wiek Nowy" donosi: Około godz. 8 nad ranem poczęły padać na miasto pociski ukraińskie uszkadzające znacznie niektóre domy. Jedna osoba ciężko ranna.

Niemcy chcą rządzić jeszcze ziemiami polskiemi.

Ogłoszenie Nacz. Rady Ludowej.

Poznań, 30 kwietnia.
(P. A. T.).

Naczelna Rada Ludowa ogłasza:

Wobec tego, że rząd niemiecki i pruski uzurpuje sobie dziś jeszcze prawo nadsyłania do władz tutejszych różnych zarządzeń, zwracamy uwagę na to, że wszelkie respektowanie tych zarządzeń, jako bezprzedmiotowych, w powiatach zajętych przez wojska polskie uważać należy za przekroczenie dyscypliny. Baczyć należy na ścisłe przestrzeganie naszych rozporządzeń co do święta narodowego 3 maja. Należy zapobiegać jakiemukolwiek ograniczeniu funkcji urzędowych w dniach nie uznanych przez nas za święta. Urzędnicy nie stosujący się do tego zarządzenia pociągnięci będą bezzwłocznie do odpowiedzialności.

Ciężka sytuacja w Mińsku.

Warszawa, 30 kwietnia.
(P. A. T.).

K. B. K. donosi z Mińska. Sytuacja w Mińsku jest bardzo ciężka. Obecni władcy bolszewiccy Krywoszein i Sławinski (polak), prezes gubernjalnego komitetu wykonawczego teroryzują ludność miejscową w sposób okrutny, teror skierowany jest głównie przeciwko polakom a dopiero później przeciwko przemysłowym rosjanom. Władza spoczywa w ręku żydowskiego Bundu inspirowane przez Weinsteina, Teumina i Frumkina-Wichmana. Duchowieństwo polskie jest specjalnie teroryzowane. Biskup Łoziński musiał opuścić miasto i wyjechać. Dużo księży zostało aresztowanych. Zuchwalstwo żydów dochodzi do tego, że w czasie nabożeństwa stoją uzbrojeni i słuchają kazania. W razie uznania jego treści za szkodliwą księża zostają aresztowani. Szkoły polskie zostały pozamykane. Nauczyciele, którzy nie zdołali zbiec, aresztowano, niektórych wywieziono. Wypadki rozstrzeliwania ludności są na porządku dziennym. Nad aresztowanymi znęcają się w ten sposób, że ci ostatni muszą być obecni przy rozstrzeliwaniu skazanych na śmierć, grzebać ich, poczem zostają z powrotem odprowadzeni do więzienia. Egzekucja odbywa się na cmentarzu żydowskim przez chińczyków, na których opiera się jedynie władza terorystów. Stan sanitarny miast straszny. Choroby na tle głodowym oraz tyfus panują w sposób przerażający. Produktów żywnościowych brak zupełnie. Dowozu z okolic niema, bolszewicy bowiem rekwirują artykuły żywnościowe i zabierają li tylko dla siebie. I pod względem równiej aprowizacyjnym, ludność zdana jest na łaskę sowietów. Przygnębienie wśród mieszczan ogromne. Wojsk polskich czekają jak zbawienia.

Możliwość załatwienia konfliktu z włochami.

Wiedeń, 30 kwietnia.
(P. A. T.)

W. B. K. donosi za „Berliner Tageblatem" z Genewy, że według wiadomości paryskich pogodzenie się Wilsona z przedstawicielami rządu włoskiego wnet nastąpi. Wilson nie bierze nawet udziału w rokowaniach, jakie w sprawie Włoch toczą się między Lloydem Georgem a Pichonem. Obrady te w ciągu ostatnich 24 godzinach posunęły się tak daleko naprzód, że liczyć można na szybkie porozumienie. Pichon i Lloyd George wynaleźli formułę, która przewiduje kosztem jugosłowian pewne koncesje dla Włoch. Ustępstwa te umożliwią Orlandowi odwrót uznany za konieczny.

Wojska włoskie idą na Rjekę.

Paryż, 30 kwietnia.
(P. A. T.)

Wedle nadeszłych tu wiadomości z Rzymu włoski sztab generalny skierował wojska w kierunku Rjeki. Oddziały wojskowe włoskie w okolicy Rjeki są silniejsze niż sądzono.

Wojska angielsko-francuskie pozostały w Rjece

Wiedeń, 30 kwietnia.
(P. A. T.)

Wiedeński biuro korespondencyjne donosi z Rjeki pod datą 28 b. m.: Bataljon angielski, który miał już opuścić Rjekę, pozostał w tym mieście aż do dalszego zarządzenia. W czasie wczorajszych demonstracji cała załoga angielska i francuska stały w pogotowiu.

Rządy sowjeckie w Galicji wschodniej.

Moskwa, 30 kwietnia.
(P. A. T.).

(Radjo warsz.). Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych rosyjskiej republiki sowjeckiej, Bziczerin, wystosował do węgierskiego komisarza spraw zagranicznych Beli Kuna następujący radjo-telegram: W ukraińskiej Galicji zaprowadzono rządy sowieckie. Czerwona gwardja ukraińska wtargnęła do wielu miast Besarabji. Rewolucja przybiera coraz większe rozmiary. Trzymajcie się silnie na swoich posterunkach. Proszę o informacje.

Wojna Jugosławji z Austrją niemiecką.

Nieoczekiwany atak na całym froncie.

Wiedeń, 30 kwietnia.
(P. A. T.)

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne. Z Celowca wydział narodowo - polityczny donosi: Dziś o godz. 9 rano wojska jugosłowiańskie bez poprzedniego wypowiedzenia zawieszenia broni zaatakowały cały nasz front (austryjacki). Zajęli oni dworzec kolejowy w Rosenbach. Nasze oddziały wycofały się. Na rozkaz frontu odparto jugosłowian, zadając im wielkie straty i biorąc jeńców. Wiadukt kolejowy w Rosenbach jest w naszym ręku.

Wiedeń, 30 kwietnia.
(P. A. T.)

„Oesterreichisches Korrespondenz" donosi: Wojska południowo-słowiańskie przekroczyły we wtorek linję demarkacyjną w Karyntji i zaskoczyły nasze wojska obronne. Na całej linji od Volkermarkt aż do Willach wojska południowo słowiańskie zozpoczęły walkę. Austrjacki rząd spraw zagranicznych wniósł z tego powodu u wiedeńskiego posła królestwa serbów, horwatów i słoweńców protest o którym zawiadomiono wszystkie misje ententy bawiące we Wiedniu.

Niemcy o oswobodzeniu Wilna od bolszewików.

Brednie o przebiegu walk.

Paryż, 29 kwietnia.
(P. A. T.).

Radjo pozn. Prasa niemiecka twierdzi, że wiadomości polskie o zajęciu Wilna przez oddziały wojsk polskich są wedle litewskiego biura korespondencyjnego po większej części zmyślone (!). Według tego biura bolszewików wypędziła z Wilna miejscowa ludność doprowadzona przez gospodarkę bolszewicką i głód do rozpaczy. Przybyły z Moskwy bolszewicki pułk polski, zowiący się warszawskim, przeszedł na stronę ludności. Wedle najświeższych wiadomości w walkach wileńskich brali udział także legjoniści polscy, lecz byli to ci legjoniści, którzy po zajęciu Wilna przez bolszewików ukrywali się w mieście.

W zdobytem Wilnie.

Wilno, 30 kwietnia.

(P. A. T.)

K. B. P. donosi: Dotychczasowa okupacja Wilna tak dalece wpłynęła destrukcyjnie na gospodarkę miejską, że obecny stan finansów Wilna jest katastrofalny. Kilko miljonowa pożyczka długoterminowa jest niezbędna w celu rozpoczęcia odbudowy i gospodarki miejskiej.

Wilno, 30 kwietnia.

(P. A. T.).

K. B. P. Pogrzeb zabitych 29 żołnierzy i oficerów polskich podczas walk ulicznych w Wilnie zamienił się w wielką manifestację. Trumny niesiono na barkach. Obrządowi żałobnemu towarzyszyły oddziały wojskowe oraz niezliczone tłumy publiczności.

Przygotowania do walki o Monachjum.

Dokoła miasta wybudowano pozycje polowe.

Berlin, 30 kwietnia.

(P. A. T.).

Wskutek zarządzeń rządu rzeszy zmierzających do zdobycia Monachjum spartakusowcy monachijscy pobudowali do koła Monachjum w odległości 30 kil. od miasta nowoczesne pozycje polowe i linje bojowe.

Berlin, 30 kwietnia.

(P. A. T.)

Monachjum osaczone jest przez wojska rządowe ze wszystkich stron. Upadku stolicy bawarskiej oczekiwać należy lada chwila.

Niebezpieczeństwo, zagrażające Rumunji.

Paryż, 30 kwietnia.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Paryski „L'Eclair" w art. pod tytułem „Co się dzieje na froncie rumuńskim" wywodzi, iż Rumunji zagrażają niebezpieczeństwa z 3 stron a mianowicie inwazja bolszewicka, niebezpieczeństwo od strony Węgier i budząca się agresywność bułgarska. Rumunja jest świadoma w całej pełni powagi położenia i gotowa jest do walki z bolszewicką inwazją. Potrzeba jej tylko surowców i bezzwłocznej pomocy finansowej.

Sympatja Serbji dla Ukrainy.

Wiedeń, 30 kwietnia.

(P. A. T.).

W. B. K. donosi ze Stanisławowa: Ukraińska agencja telegraficzna donosi z Rowna: Do siedziby rządu ukraińskiego przybyła misja serbska z Popowiczem na czele. Misję przyjął w uroczysty sposób przewodniczący kongresu pracy. Popowicz zapewnił przedstawicieli rządu o sympatji rządu serbskiego wobec Ukrainy.

Tekst układu o związku ludów.

Wiedeń, 29 kwietnia.

(P. A. T.)

W. B. K. donosi z Londynu pod datą 29 b. m. Wczoraj ogłoszono tekst układu co do związku ludów. Wedle postanowień tego układu podano już poprzednio półoficjalnie do wiadomości publicznej. Oprócz 32 pierwotnych członków, wezwanych będzie jeszcze 13 dalszych państw do przystąpienia do związku. Główny punkt układu oświadcza, że naród, który z pominięciem związku rozpocznie wojnę eo ipso będzie narodem, który wydał wojnę wszystkim członkom.

Śmierć niemieckiego dowódcy ukraińskiego.

Lwów, 30 kwietnia.

(P. A. T.).

„Gazeta poranna" w art. pod tytułem „Śmierć niemieckiego komendanta pruskiej grupy" donosi na podstawie zeznań ukraińców z pod Obroszyna o przeprowadzonym zgonie pułk. Bizanca. Pułk. Bizanc należał do najbardziej ruchliwych i orjentujących się oficerów armji ukraińskiej, a ponieważ nie znał języka ukraińskiego posługiwał się językiem niemieckim.

Barbarzyństwo ukraińskie.

Lwów, 30 kwietnia.

(P. A. T.)

„Gazeta lwowska" donosi, że ukraińcy cofając się pod naporem wojsk polskich, palą wszystkie wsie polskie. W nocy krwawa łuna oświeca niebo, co dowodzi, że ukraińcy niszczą doszczętnie ogniem cały wieniec sadyb polskich w okolicy Lwowa.

Ameryka zapowiada bliski spadek cen.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Sprawozdawca giełdowy „Manchester-Guardian w telegramie z Nowego Jorku podaje, iż wedle oceny tamtejszych sfer kupieckich data ogłoszenia pokoju będzie zarazem momentem zwrotnym kunjunktury handlowej.

Eksporterzy amerykańscy są bowiem w chwili obecnej w posiadaniu niepomiernych zapasów wszelkiego rodzaju surowca i środków żywności, które częściowo ulegają już zepsuciu i w pewnym ograniczonym czasie muszą być rzucone na targ. Ponieważ ustawodawstwo amerykańskie i dokładność kontroli ze strony władz tamtejszych nie dopuszcza tzw. wojennej spekulacji, towar ten wpłynąć musi na targi europejskie, a stanie się to zaraz z tą chwilą, gdy po ogłoszeniu i przyjęciu pokoju zniesione zostaną obowiązujące dotąd postanowienia odnośnie do blokady pewnych obszarów w Europie.

Giełda towarowa w Ameryce okazuje coraz większy niepokój.

Ośmiogodzinny dzień pracy we Francji.

Paryż, 30 kwietnia.

(P. A. T.).

Havas. (Nadany 24, doręczony 30).—Senat zatwierdził przyjęty przez izbę posłów projekt o 8-godzinnym dniu pracy.

Amerykańscy bolszewicy.

Żądania robotników przemysłowych.—J. W. W.—Gazety we wszystkich językach. — Środki zapobiegawcze rządu.—Prawo dla emigrantów.—Agitacja wśród chińczyków.

Podczas gdy Wilson w Paryżu walczy co sił przeciwko koryfeuszom europejskiego bolszewizmu i przeciwko imperjalistycznym politykom koalicji, w New-Yorku i w całych Stanach Zjednoczonych propaganda na rzecz rosyjskich teorji zakreśla coraz szersze kręgi.

We wielkiem mieście przemysłowem Buffalo w ostatnich dniach rozdano ludności manifest, w którym zorganizowani robotnicy domagają się uwzględnienia następujących żądań.

1) Każdemu poszukującemu pracę musi być dana możność zarobkowania.

2) Czterogodzinny dzień pracy z pozostawieniem wynagrodzenia, obliczonego jak dotychczas za ośm godzin.

3) Zniesienie wszelkich podatków.

4) Zniesienie płacenia procentów od wypożyczonych kapitałów.

5) Wolność słowa i zgromadzeń wszędzie i o każdym czasie.

Manifest był podpisany przez „Radę robotników, żołnierzy i marynarzy w Buffalo".

Władze amerykańskie wiedzą, że amerykańskie „sowiety" istnieją już od dłuższego czasu. Organizacja anarchistyczna „Industrial Workers of the World" (przemysłowi robotnicy świata), nazywana w skróceniu inicjałami „J. W. W", zawsze była inspirowana przez idee bolszewickie i istniała już przed wojną.

Trocki, który przed rewolucją rosyjską mieszkał w Ameryce, miał w tej organizacji szerokie pole do pracy agitacyjnej, której też nie zaniedbywał.

Opuszczając Amerykę pozostawił on tam uczniów, których pierwszem zadaniem było silniejsze, niż do tego czasu zorganizowanie „J. W. W." Kilka liczb o zwolennikach tej organizacji najlepiej unaoczni jej znaczenie. J. W. W. miała w Stanach Zjednoczonych 12901 oddziałów, z których dwie trzecie stanowią syndykaty a jedną trzecią biura agitacyjne.

Syndykaty obejmują najprzeróżniejsze kategorje robotników, piekarzy, marynarzy floty handlowej, robotników rolnych, tkaczy i t. d. Co się tyczy pracy agitacyjnej, to rozwija się ona głównie w New-Yorku, gdzie funkcjonuje 599 biur. Ale nie brak takowych i w innych wielkich środowiskach przemysłowych.

J W. W. posiada świetnie zorganizowaną prasę. Generalny pocztmistrz Lama oświadczył niedawno specjalnej komisji senatu, wybranej celem śledzenia praktyk bolszewickich w Ameryce, że organizacja ta posiada piętnaście oficjalnych organów. We wszystkich niemal językach używanych w Stanach Zjednoczonych J. W. W. wydaje dzienniki i czasopisma, a więc: angielskie, niemieckie, hiszpańskie, rosyjskie, włoskie, szwedzkie, bułgarskie, węgierskie, fińskie i żydowskie.

„Sowjety" amerykańskie mają nawet zamiar zacząć wydawać pismo w języku chińskim, gdyż zresztą wśród robotników chińskich, stanowiących najniższy szczebel proletarjatu w Ameryce prowadzi się najbardziej intensywną agitację. Charakterystycznem jest, że nie egzystuje organ bolszewików amerykańskich w języku francuskim. Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że francuzi—szczególnie w zwartych masach—nie są reprezentowani wśród robotników amerykańskich. Emigrujący francuzi są w niewielkiej części robotnikami, a przeważnie urzędnikami i pracownikami lepiej usytuowanymi.

Wogóle można stwierdzić, że tylko znaczna mniejszość robotników napływowych skłania się ku bolszewizmowi. Większość pozostała wierną potężnemu „Związkowi pracy" i nie daje się na inne drogi sprowadzić.

Próby bolszewików amerykańskich zmierzające do pozyskania sobie ogółu społeczeństwa, nie wydały dotychczas owoców. Były socjalista Debs, czterokrotny kandydat na stanowisko prezydenta Stanów, został skazany za propagandę na 10 lat więzienia. Inna grupa skrajna, której przywódcą jest niejaki Victor Berger, została skazana przez sąd w Chicago na ciężką karę, a pelację odrzucono, zamykając w ten sposób drogę do rewizji procesu.

Po za tymi sposobami walki urządzane są w wielkich miastach Ameryki formalne polowania na bolszewików. Podczas jednego z takich polowań policja Nowego Yorku schwyciła dwustu najniebezpieczniejszych agitatorów ruchu wywrotowego.

Z Rady Miejskiej.

—x—

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 6 min. 50 otworzył przewodniczący Remiszewski.

Zgłoszono dwa wnioski nagłe:

I wniosek rądnych frakcji Polskiej Partji Socjalistycznej w sprawie

świętowania dnia 1 maja

treści następującej:

Rada Miejska m. Łodzi wzywa ludność, aby w dniu 1-go maja, jako w dniu święta robotniczego, wstrzymała się od wszelkich zajęć. Niechaj w dniu, kiedy we wszystkich krajach rozbrzmiewać będzie hasło „Braterstwo wolnych ludów!", uroczyste święto manifestacyjne podkreśli wobec zorganizowanego proletarjatu całego świata, że w niepodległej Republice Polskiej lud pracujący w zwartych szeregach czeka na dzień walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu.

Dla robotnika łódzkiego dzień ten postokroć jeszcze droższym być musi, bo już przed 27 laty w dniu tym krwi obficie ulice Łodzi zrosiłi ofiara b[illegible] okupił prawo do święta.

Rada Miejska wzywa magistrat, aby w dniu tym wstrzymał pracę we wszystkich miejskich instytucjach.

Uwaga: za świętowanie w dniu 1 maja nie wolno wytrącać płacy zarobkowej.

Nagłość wniosku, oraz sam wniosek uzasadniał radny Zakrzewski.

Wniosek zostaje uchwalony.

II wniosek r. Jaranowskiego i tow. w sprawie

angażowania urzędników.

Przeciwko nagłości wniosku opowiada się r. Jarblum.

Wywiązuje się dyskusja, w której za wnioskiem przemawiają radni Jaranowski, Rapalski, Zakrzewski, przeciw wnioskowi opowiada się r. Chwalbiński.

Wreszcie prezydent Rżewski proponuje zarządzenie pięciominutowej przerwy, by mogli porozumieć się radni, poniekąd zaskoczeni poruszoną sprawą.

W dalszym toku dyskusji przemawia jeszcze radny Kotkowski, oświadczając w imieniu handlowców, iż wniosek ten witają oni z radością i zaznaczając, iż posady winny być obsadzane jedynie za pośrednictwem biur pracy.

Sala większością głosów decyduje się na zarządzenie pięciominutowej przerwy.

Po przerwie wpływa wniosek formalny, podpisany przez wszystkich radnych z 2-ch grup radnych, treści następującej:

„Ponieważ nie wszyscy urzędnicy, przyjęci do magistratu m: Łodzi w czasie panowania rządów zaborczych i okupacyjnych, odpowiadają wymaganiom, jakie obowiązany jest stawiać magistrat wybrany na zasadach demokratycznych w Niepodległej Polsce Ludowej, Rada Miejska wzywa magistrat do powołania komisji kwalifikacyjnej z udziałem radnych z głosem doradczym.

Zadaniem komisji winno być dokładne zbadanie kwalifikacji urzędników w celu pozostawienia na stanowiskach tylko tych, którzy odpowiadają postawionym przez komisję kwalifikacyjną warunkom".

Radny Chwalbiński wnosi dodatek, iż nikt nie może być usunięty z powodu przekonań politycznych, co zostaje uchwalonem.

Radny Jarblum proponuje dodatek, iż nikt nie może być zdekwalifikowany lub wydalony z pobudek partyjnych lub narodowościowych, oraz że w skład komisji kwalifikacyjnej wchodzą również dwaj przedstawiciele pracowników zarządu miejskiego.

Wiceprezydent miasta p. Faterson oznajmia, iż magistrat po porozumieniu się z kierownikami komitetu rozdziału chleba i mąki, oraz wydziału zaprowiantowania miasta proponuje by w d. 1 i 3 maja składy wydziału zaprowiantowania miasta, oddziału opałowego i sklepy komitetu rozdz. chl. i mąki czynne były jednak w interesie ludności do godziny 12 w południe.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczy obradom zastępca przewodniczącego r. Kern. na porządku dziennym komunikaty:

Odczytano pismo ministra spraw wewnętrznych z d. 18 kwietnia r. b. treści następującej:

Do Magistratu miasta Łodzi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje na zasadzie art. 63 Dekretu o Samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. nadzór nad miastem Łodzią unieważnia z urzędu uchwałą Rady Miejskiej m. Łodzi, powziętą na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 1919 r. Poza porządkiem dziennym w formie wniosku nagłego, którą wezwano magistrat m. Łodzi do poczynienia odpowiednich kroków w celu położenia kresu rzekomemu bezprawiu policji kryminalnej w stosunku do instytucji robotniczych, zawodowych, kulturalnych i gospodarczych, — ponieważ uchwała ta, przekraczająca zakres działalności Rady Miejskiej, zawiera nadto niczem nieuzasadnioną krytykę działalności organów powiatowych, powołanych do strzeżenia ładu i porządku publicznego.

Magistrat zakomunikuje powyższą decyzję prezesowi Rady Miejskiej celem odczytania jej na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej i poczyni starania, aby ją w streszczeniu zanotowano w protokule posiedzenia z dnia 1 kwietnia r. b., a w całej rozciągłości w protokule posiedzenia, na którym będzie odczytana.

O wykonaniu doniesie magistrat do 10 maja 1919 r.

Za ministra spraw wewn.

Józef Bek.

R. Rapalski zaznacza, iż ministerstwo nietylko udziela napomnienia, lecz że pismo to jest zarazem policzkiem wymierzonym Radzie Miejskiej, gdy tymczasem miasto subsydjuje policję, daje 50% na jej utrzymanie. Mówca uważa, że list ten — to dopiero pierwsza próba w tym kierunku, że mogą nastąpić po niej inne, jeżeli Rada Miejska ulegnie, i podkreśla zdanie, mówiące o „niczem nieuzasadnionej krytyce działalności organów państwowych". Mówca kończy wreszcie słowami: „Lud robotniczy, walcząc o niepodległość Polski, chce widzieć w niej gwarancję swych praw obywatelskich".

Następnie zostaje odczytana

rezolucja P. P. S.

Po wysłuchaniu komunikatu M. S. W. w sprawie interpelacji zgłoszonej przez Radę Miejską a tyczącej się represji policyjnych w Łodzi, Rada Miejska stwierdza, co następuje:

Zadaniem Rady Miejskiej jest występowanie przeciw wszelkim nadużyciom, które zakłócają spokój mieszkańców miasta i powodują rozgoryczenie szerokich warstw ludowych.

Zamykanie stowarzyszeń robotniczych i rewizje dokonywane przez policję na własną rękę bez stosownego rozporządzenia prokuratora prowadzą do samowoli policyjnej.

Miasto utrzymuje z swoich funduszów policję, która nosi nawet nazwę komunalnej ma obowiązek interwencji, jeśli stwierdza że działalność takowej przynosi szkodę ludności.

Z powyższych przyczyn Rada Miejska zakłada protest przeciwko zarządzeniu M. S. W. dotyczącem unieważnienie uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 kwietnia, które uniemożliwia przedstawicielom klasy robotniczej obronę placówek robotniczych przed samowolą policyjną.

W dyskusji nad komunikatem ministerstwa spraw wewnętrznych zabierają głos r. Rosenblatt, Chwalbiński i inni.

R. Izdebski w swojem przemówieniu powołuje się na szereg faktów, sprzeciwiających się oświetleniu sprawy przez policję i popiera rezolucję P. P. S., która wreszcie przechodzi znaczną większością głosów.

Zostaje odczytany dodatek do rezolucji r. Rapalskiego:

„Rada Miejska odpowiedź ministerstwa przesyła posłom łódzkim celem wniesienia stosownej interpelacji w Sejmie".

Oraz oświadczenia r. dr. Rosenblatta: „Rada Miejska uznaje: 1) że Radzie Miejskiej przysługuje prawo wyrażania swej opinji o wszystkich zarządzeniach władz miejscowych i 2) że ministerstwu nie przysługuje prawo wydawania poleceń prezesowi Rady Miejskiej w sprawach wewnętrznych Rady Miejskiej".

Podczas dyskusji w sprawie mieszkaniowej wyłonił się projekt utworzenia urzędu mieszkaniowego. Projekt ten przeszedł i przekazany został przez Radę Miejską magistratowi do wykonania.

—o—

Dziś, d. 1 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za	97,50
500 " " " "	487,50
1.000 " " " "	975,00
5.000 " " " "	4875,00
10.000 " " " "	9750,00

Wiadomości bieżące.

Wstrzymanie ruchu tramwajów.

Zarząd centralnego związku pracowników tramwajowych w Warszawie zakomunikował oddziałowi łódzkiemu tegoż związku, że w dniu 1-go maja, jako w święto pracy, tramwaje w Warszawie kursować nie będą i wyraża życzenie, aby oddział łódzki okazał bezwzględną solidarność. Wobec powyższego oddział łódzki związku w porozumieniu z zarządem kolei elektrycznej łódzkiej postanowił aby tramwaje łódzkie w dniu 1-go maja, jako święta pracy, nie kursowały.

Mobilizacja lekarzy.

Ustawą sejmową z 7 kwietnia 1919 r. nr. 260 zostali na czas trwania potrzeby wojennej powołani do czynnej służby wojskowej wszyscy dyplomowani lekarze, którzy nie przekroczyli 48 roku życia.

Na podstawie tej ustawy i w wykonaniu rozkazu M. S. W. nr. 1507 — powiatowa komenda uzupełnień w Łodzi wzywa lekarzy urodzonych w latach 1883 do 1878 włącznie, by zarejestrowali się w biurze oficera ewidencyjnego Łódź — śródmieście (ul. Sienkiewicza 3, parter) najpóźniej do dnia 8 maja 1919 r. włącznie; przyczem każdy zgłaszający się winien przedłożyć: a) curiculum vitae; b) dyplom; c) ewentualne świadectwo z odbytej służby wojskowej.

Lekarze, zamieszkali w Zgierzu, Tuszynie, powiat Łask i powiat Brzeziny, mają się zgłosić u odnośnych oficerów ewidencyjnych, nie później jednak, jak do dnia 7 maja włącznie.

Zarejestrowani z miasta Łodzi i ze wszystkich trzech powiatów mają następnie stanąć do przeglądu wojskowo-lekarskiego, który odbędzie się w piątek 9-go maja b. r. o godzinie 8 po południu w PKU. (Sienkiewicza 3, pierwsze piętro).

Powołanie lekarzy do czynnej służby wojskowej nastąpi w miarę zapotrzebowania. Roczniki młodsze powołane będą wcześniej, niż starsze.

Święto 3-go maja.

W myśl art. I ustawy o ustanowieniu święta narodowego w dniu 3-go maja (obrady sejmu, sesja I, posiedzenie XXXI), który brzmi: „Dzień trzeciego maja, jako rocznica konstytucji 1791 roku, ustanawia się w całej Rzeczypolitej Polskiej, jako uroczyste święto po wieczne czasy", prezydent miasta ob. A. Rżewski ogłosił, że w sobotę, 3 maja r. b. prace we wszystkich biurach magistratu winny być zawieszone.

Prezydent polecił również zarządzić, aby na gmachach instytucji miejskich wywieszone zostały w tym dniu flagi narodowe.

W sprawie świąt majowych.

W ubiegłą niedzielę naczelnik policji państwowej, Bohdan Zbrożek, podczas przeglądu policji konnej i pieszej przed gmachem prezydjum policji zakomunikował o otrzymanem od gen. Hallera podziękowaniu za dzielną postawę policji podczas przeglądu i defilady, oraz wyjaśnił, jakie obowiązki obywatelskie ciążą na członkach policji państwowej. Przypomniał, iż policjant wyrósł z szarego tłumu ludu, którego winien być obrońcą, nie przeciwnikiem. Podczas nadchodzących świąt majowych policja winna tylko nie dopuścić do jakichkolwiek zaburzeń i pogwałcenia godnych zajść i zestronnie stać w pogotowiu przy pobliżnego, co jest jej pierwszem i jedynem zadaniem, w ten tylko bowiem sposób Polsce, która dotąd była męczennicą narodów, zapewnić można tak upragniony spokój wewnętrzny, będący rękojmią jej silnego stanowiska państwowego.

Przejazd armji gen. Hallera.

Zastępy wojsk gen. Hallera przejeżdżają przez Łódź w dalszym ciągu w odstępach czasu, objętych stałym rozkładem specjalnych pociągów. Dla odróżnienia, każdy pociąg oznaczony jest numerem i godłem. Idące z wojskiem pociągi, jako godła przyjęły polskie imiona żeńskie (Marja, Katarzyna, Stanisława i t. d.), powracające zaś puste komplety wozów kolejowych przybierają jako godła imiona męzkie.

Wojska wiozą z sobą całe parki narzędzi wojennych i wszelkie potrzebne im wyekwipowanie.

Delegat amerykańskiej misji żywnościowej.

W Łodzi bawił przez 4 dni członek amerykańskiej misji żywnościowej dla Polski, podpułkownik dr. Newberry. Podczas pobytu swego w Łodzi podpułkownik zwiedzał instytucje żywnościowe, szpitale, schroniska i t. d., gdzie interesował się wszystkiemi szczegółami. Z Łodzi udał się dr. Newberry do Zagłębia Dąbrowskiego, aby zbadać tam stosunki aprowizacyjne i sanitarne.

Pomoc amerykańska dla dzieci.

Dnia 27 kwietnia w Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli rad opiekuńczych, przy udziale delegatów amerykańskich i przedstawicieli ministerjum zdrowia. Z Łodzi przyjmowali udział w tym zjeździe pp. A. Stamirowski, inż. Markowski i L. Dąbrowski. Celem zjazdu było utworzenie niepodległych komitetów amerykańskich pomocy dzieciom. W Łodzi zorganizowaniem tego komitetu zajmie się miejscowa Rada opiekuńcza w porozumieniu z wydziałem dobroczynności publicznej. Komitet będzie miał za zadanie podział żywności i odzieży, która nadsyłana będzie przez Amerykę dla najbiedniejszych dzieci.

Pociąg sanitarny.

Nadszedł do Łodzi pociąg sanitarny, urządzony staraniem i kosztem Tow. pomocy dla żołnierza polskiego. W dniach najbliższych po zupełnem wykończeniu nastąpi poświęcenie pociągu i wysłanie na pozycje czołowe.

Śród urzędników miejskich.

Dnia 29-go kwietnia odbyło się w nowej sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Średniej 14 ogólne nadzwyczajne zebranie członków związku urzędników miejskich. Zebranie zagaił prezes związku p. T. Wiślański, proponując na przewodniczącego p. Seweryna Pfeiffra. Głównym przedmiotem obrad była kwestja wymówienia kilkadziesięciu urzędnikom miejskich posad w jednym z wydziałów magistratu, z powodu redukcji personelu. Zebrani uchwalili zwrócić się do magistratu, ażeby w zagrożonym utratą posad urzędnikom zapewnić dalsze zajęcie, przenosząc ich ewent. na posady wakujące w innych wydziałach.

Pozatem uchwalono kilka wniosków, mających na celu poprawę bytu materjalnego urzędników miejskich.

Z kasy pożyczkowej.

Do nowego zarządu kasy pożyczkowej przy wydziale dobroczynności publicznej magistrat wybrano na przewodniczącego ławnika Macińskiego, na członków A. Łęckiego i Langlebena.

O wygodne sklepy miejskie.

Magistrat uchwalił polecić wydziałowi gospodarczemu, by ten przystąpił do zwinięcia sklepów miejskich, nie odpowiadających warunkom higienicznym. Zamiast nich mają być wynajęte nowe lokale, bardziej odpowiednie, o dwuch wejściach.

Do oględzin sklepów będzie wyłoniona komisja, składająca się z delegatów wydziału zdrowotności publicznej, gospodarczego, budownictwa i komitetu rozdziału chleba i mąki.

Miejskie domy dla sierot.

Wydział dobroczynności publicznej m. Łodzi przystępuje do opracowania projektu utworzenia 2-ch miejskich domów dla sierot—jeden dla dzieci chrześcijan, drugi dla żydów.

Dla weteranów 1863 r.

Łódzka okręgowa rada opiekuńcza w dniu wczorajszym rozesłała wezwania do szesnastu weteranów 1863 r.—tych mianowicie, którym przyznano wsparcia jednorazowe, aby stawili się po odbiór pieniędzy. Wezwania dla weteranów, zamieszkałych poza Łodzią, wysłano za pośrednictwem urzędów gminnych lub rad prowincjonalnych.

Ze Związku Kółek rolniczych.

W niedzielę ubiegłą instruktorzy łódzkiego zarządu Kółek rolniczych zorganizowali nowe Kółko rolnicze w Woli Rakowej, gminy Brójce, do którego przystąpiło 62 członków z pomiędzy włościan.

Z Tow. im. Paderewskiego.

Zarząd Tow. śpiewaczo-dramatycznego im. Paderewskiego czysty zysk z urządzonego koncertu i dnia znaczka, urządzonego na Bałutach, przeznaczył na ochronki im. Kilińskiego na Bałutach.

Inicjatorem założenia ochronki jest prezes Tow. p. A. Kuppke, który dokładał wszelkich starań, ażeby ochronka była jaknajprędzej czynną. Zapisano już do tej pory 32 dzieci.

Poświęcenie ochronki odbędzie się dnia 3 maja o godz. 4 po poł. w lokalu przy ulicy Aleksandryjskiej № 34. Również w tymże lokalu odbędzie się uroczystość 3 maja dla członków Towarzystwa.

Tow. miłośników muzyki.

Na II-gim wieczorze muzycznym Towarzystwa miłośników muzyki, który odbędzie się jutro, wykonane zostaną utwory: Kwartet Haydna № 64 D-dur, Sonata skrzypcowa Beethovena i Kwartet G-moll Mozarta.

Z życia towarzyskiego.

Dnia 29 kwietnia r. b. odbył się w Łodzi ślub właściciela kino-teatru „Luna" p. Józefa Masickiego z p. Martą Zofją Meissnerówną.

Odczyt Wiktora Biegańskiego.

Znany artysta dramatyczny i świetny wykonawca ról kinematograficznych, którego Łódź oglądała w tygodniu ubiegłym w wielkim obrazie p. t. „Carewicz", a Warszawa podziwia obecnie w obrazie „Charlotte Corday", w dniu 7 maja wygłosi w Sali Koncertowej odczyt p. t. „Z za kulis ekranu".

W prelekcji tej p. Wiktor Biegański zapoznaj słuchaczów z istotą i znaczeniem kina, oraz odsłoni rąbek zasłony, kryjącej tajemnice fabrykacji obrazów kinematograficznych, przedstawiających przecież czasem rzeczy wprost nieprawdopodobne pod względem technicznym. Bilety na tę interesującą prelekcję, nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) w cenie od 1 do 5 marek.

Teatr Polski.

Dziś, dnia 1 maja, w uroczyste święto robotnicze, dyrekcja Teatru specjalnie przygotowała głośną sztukę Hermana Heijermanns'a w przekładzie Jana Kasprowicza p. t. „Nadzieja", osnutą na tle stosunków socjalnych.

Dzieło to zwarte w 4 obrazach dramatycznych daje szereg barwnych postaci rybackich o silnym podkładzie, wprowadza w oryginalne środowisko pierwotnej natur i usposobień, z całą znajomością tła i duszy. Obsadę sztuki stanowią pp. Arkawin, Rodowiczowa (nowo zangażowana artystka teatru kijowskiego), Szreniawa, Sokolska, Wierzejska, Zbikowska oraz pp. Bogusławski, Maliszewski, Pilarski, Puchalski, Wiśniewski, Woskowski, Wroński i Tatarkiewicz reżyserujący sztukę. Nowe oryginalne dekoracje opracował Br. Lechowski.

Słonina amerykańska na ulicy.

Mieszkańcy okolicznych Kozin zaalarmowani zostali wieścią, iż na ulicy znajdują się połcie słoniny.

Wieść obiegła lotem ptaka okolicę i wnet tłum zgromadził się przed domem № 9 przy ulicy Srebrzyńskiej, gdzie szczęśliwi znalazcy kłócili się pomiędzy sobą o podział dwóch wielkich połciów słoniny amerykańskiej, znalezionej na ulicy. Zwaśnionych pogodził posterunkowy policjant odbierając słoninę, ponieważ pochodziła ona z łupów, skradzionych przez szajkę złodziejów na stacji Łódź—Kaliska.

Echa listu z za grobu.

Policja powiatowa łódzka zaaresztowała sprawcę morderstwa Marji Fisiak w Hucie Jagodnicy, brata jej, Adama Andrzejczaka, który od chwili sensacyjnego wykrzcia zbrodni, popełnionej przezeń przed kilku laty, ukrywał się. Zbrodniarza ujęto na przystanku tramwajowym w Radogoszczu. Andrzejak wypiera się popełnienia przezeń zbrodni siostrobójstwa, aczkolwiek list z za grobu, jakoby napisany przez zamordowaną przezeń ofiarę, uczynił na nim przygnębiające wrażenie. Aresztowanego odesłano do Wydziału kryminalnego.

Ohydne morderstwo.

W dniu 27 kwietnia o godzinie 8 wieczorem, we wsi Brużyczka-Księstwa, gminy Nakielnica, pod Aleksandrowem, dokonano zagadkowego morderstwa. Właściciel 35 morgowego gospodarstwa, 60 letni włościanin Jan Szpiberg, został zamordowany, a następnie trupa jego powieszono.

Na miejsce zjechały władze śledcze policyjno-sądowe, które zajmują się wyjaśnieniem okoliczności zagadkowej zbrodni.

Przejechanie na śmierć.

Wczoraj o godzinie 5 po południu przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej został przejechany przez samochód chłopiec Kazimierz Pleciński zamieszkały przy ulicy Kruczej. Pleciński wskutek ogólnego potłuczenia zmarł. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Wykrycie potajemnych gorzelni.

Przy ul. Kilińskiego 36 wykryto potajemną gorzelnię należącą do Dawida Dońskiego, zamieszkałego (Wschodnia 85). Aparaty skonfiskowano i przesłano do wydz. skarbowego.

Przy ul. Aleksandrowskiej 41 w mieszkaniu Leonarda Bulego, wykryto potajemną gorzelnię. Aparaty skonfiskowano i przesłano do wydz. skarbowego.

Przy ul. Dzielnej 20 wykryto i skonfiskowano potajemną fabrykę perfum i mydeł toaletowych, należącą do Hersza Końskiego, zamieszkałego przy ulicy Dzielnej 20.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Dla uczczenia pamięci ukochanej nieodżałowanej córki i siostry b. p. Ludwiki Szep skiej w dniu jej urodzin matka i rodzeństwo Lubraneccy:

Na „Pomoc" (Dzielna 7) 10 mk.
Na „Dom Sierot" (Północna 38) 10 mk.
Na „Uzdrowisko" 10 mk. 448

Na obrońców Lwowa.

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Ludwikostwa Abramskich—Róża Lewkowiczowa 10 mk. 439

Na Dom Sierot (Północna 38).

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Ludwikostwa Abramskich—Bela Lewkowiczowa 5 mk. 440

Zamiast kwiatów z okazji 10-lecia Józefostwa Habergritz—Henrykostwo Spiro 15 marek. 441

Na inwalidów.

K. L. i F. N. 10 mk. 443

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Baczność! Tania wyprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, krepony, dawniej Widzewska 40 obecnie Piotrkowska 60 w podwórzu prawa oficyna, parter, sklep Nr. 1.

A. A. A. A. Nie kupujcie resztek póki się nie przekonacie, że tylko przy ul. Dzielnej 34, m. 14, sprzedaje się o wiele taniej, niż w frontowych sklepach, rozmaite towary i resztki na bluzki, suknie, kostjumy oraz inne towary. Ceny stałe. 203—1.

A. A. A. A. A. Kupuję garderobę bieliznę, futra, dywany, kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny.. Wólczańska № 43, m. 6. Proszę się przekonać. 904—5

A. A. A. English Yonng Lady (London college Educ) gires lessono. Andrzeja 41 m. 7, from 12—2 a. m. 188—7

A. A. A. Reszik najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi. Piotrkowska № 34, II piętro, front. Łokieć towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od mk. 30

Łokiec tow. na męskie	„	35
„ na Dziecinne	„	14
„ na Spodnie	„	20
„ na Kamizelki szt.,	„	25
„ na Palta	„	28
„ na Sukn. i Kostj.	„	15
„ na Bluzki i Spódniczki	„	∞
Alpaga i cajgi dubelt.	„	20
Szewioty	„	17
Chustki	„	18

H. Srebrnik, II piętro, front 4083—19

A. Meble wyprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, lustra, biurko, łóżeczko, etażerkę, słupki, wieszak, komodę. Piotrkowska № 223—3, I p., front. 497—10

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, biurka, otomany — sprzedaje najtaniej. Piotrkowska № 101, Korczak. 906—3

A. Meble różne sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna, I wejście, I piętro. 12—3

A. Meble różne sprzedam tanio. Karola 8—14, lewa oficyna, I piętro. 975—6

Administratorów, agronomów, rządców rolnych, gospodynie. Nauczycielki, frebianki, bony z szyciem, sklepowe, bufetowe, kasjerki, krawcowe z chlubnemi świadectwami poleca Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd 14. 981—3

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199, m. 14. 762-3

Bambusowy garnitur do sprzedania, Gubernatorska № 19 m. 19, II piętro. 143—8

Dwa umeblowane frontowe pokoje (kompletnie urządzona sypialnia i stołowy) od zaraz, czyli od 1 maja, do wynajęcia. Wiadomość, ul. Sienkiewicza 39, front, II piętro, prawa strona. 930—2

Drzewo dla stelmachów i bednarzy; dębowe suche szprychy, klepki; pale do sprzedania. Franciszkańska 41. 63—5

Do sprzedania zaraz meble: krzesła, szafy, stoły, otomana, żyrandol do elektryczności. Wiadomość: Zakątna 44. 973—3

Dwa pokoje z kuchnią, elektrycznością, w śródmieściu, od zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 26. 51—3

Duży pokój frontowy z umeblowaniem od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od 10 do 12 i od 3 do 5 pp. Al. Kościuszki 39, m. 6. 60—2

Do sprzedania kocioł miedziany rzeźnicki. Wiadomość w restauracji, Grabowa № 27. 148—3

Do sprzedania zaraz: łóżka z materacami, nocne stoliki, umywalka i toaleta. Kredens i gazowa lampa. Wiadomość, Benedykta 29 m. 5 w domu od 2—4 po południu. 185—4

Do wynajęcia od zaraz: 6 pokoji z wszelkiemi wygodami na I piętrze, zupełnie odnowione, Skwerowa № 1 (od 1—3). 173—3

Druga Polska Spółka introligatorska, Sienkiewicza 7, przyjmuje: oprawę ksiąg buchalteryjnych, bibliotecznych, szkolnych, książek do nabożeństwa, albumów, map: oprawę obrazów. Ceny przystępne. 205—1

Krawcowa domowa, doskonale znająca krój, potrzebna zaraz. Zgłosić się Nawrot Nr. 8 m. 1. 197—1

Młody człowiek z wykształceniem VI klas. poszukuje zajęcia w biurze. Oferty do adm. „Głosu" sub „A. Z." 986—6

Firanki, hafty, koronki klockowe, przybory bieliźniane, oraz wyroby przemysłu ludowego poleca W. Bogucka, ul. Kilińskiego 102, m. 4, I piętro. 77—4

Inteligentna pielęgniarka (izraelitka) z świadectwami poszukuje posady w szpitalu, sanatorji lub uzdrowisku. Oferty sub. Intel. w adm. „Głosu Polskiego". 178—3

Kupuję garderobę, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, gazety, papier zużyty we wszelkiej ilości. Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 926—6

Ładnie umeblowany pokoik z oświetleniem elektrycznem i wejściem separatycznem jest do wynajęcia. Bliższa wiad.: Łódź, ul. Orla 12, m. 23. 85—2

Meble z powodu zmiany lokalu zupełna wyprzedaż mebli Stylowych po cenach zniżonych. Zakład Stolarski W. Pawliński, Piotrkowska Nr. 112 124—3

Młody człowiek władający 3-ma językami, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w „Głosie" pod „J. J.". 152—3

Mieszkania i sklepy do wynajęcia w domu przy ul. Milsza Nr. 51a. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Piotrkowska 69 w podwórzu. 149—2

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23. Stolarnia. 186—8

Meble sprzedaję, sypialnia, stołowy, gabinet, salon oraz pojedyncze. Dzielna 11, m. 25, Derejski. 746—12

Meble nowe i używane, sypialnie białe, jasne, dębowe orzechowe, otomany, szeslongi i krzesła. Piotrkowska 17, Hotel. 627—10

Obkłady dla Reisserów w różn. gatunkach u L. Breslera, Wólczańska 164. Zastać do 9 rano i od 2—4. 705—6

Potrzebni chłopcy do terminu w ślusarni. Leśna № 32. 957—2

Pokój umeblowany przy rodzinie, z światłem, osobnem wejściem, dla samotnej, do wynajęcia. Benedykta 12, m. 17, prawa oficyna. 972—2

Pokój umeblowany przy rodzinie francuskiej do wynajęcia. Nawrot 32 m. 8 front. 125—1

Skradziono paszport wydany w Łodzi na imię Franciszka Millera i świadectwo z fabryki firmy J. Bajera z Lewerkusen. 129—3

Poszukuję stróża bezdzietnego. Wiadomość — Średnia 20, gospodarz. 153—1

Sklep spożywczy z urządzeniem zaraz do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Długa 11. 133—3

Skradziono paszport wydany w Łodzi na imię Macieja Nowakowskiego. 134—3

Słuchaczka wydziału humanistycznego na Wolnej Wszechnicy Polskiej, udziela lekcji. Specjalność: polonistyka. Wiadomość: Andrzeja 7, m. 8, od 10—12 i od 2—4. 46—3

Umeblowany pokój frontowy, zaraz do wynajęcia: komunikacja tram: 4. 8. Wiadomość ulica Średnia 86 m. 16, I piętro. 144—2

Ubrania męskie, damskie, w dobrym gatunku, dywan duży, otomanę dywanową, materac gumowy dla chorego, dużą harmonję, samowar niklowy, poleca sklep Komisowy Feliksa Potza, Sienkiewicza 35. 141—4

Wróżka powróciła z Moskwy. Przyjmuje od 2—7 pp. Pasaż Szulca nr. 77, m. 2. 75—3

Wystawka okienna drewniana i Markiza nowa do sprzedania. E. Berig, Piotrkowska 126. 150—2

Wóz lekki pojedynek kupię, Franciszkańska 25, Tyliński

Zgubiono kartę od paszportu na imię Stefanji Wesołowskiej, wydaną w Łodzi. 204—2

Zgubiono paszport tymczasowy wydany w Łodzi, na imię Lejbusza Ryss. 956—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w gm. Chojny, na imię Klementyny Dworaczek. 64—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Rychtera. 27—3

Z powodu wyjazdu sprzedam sklepik. Rozwadowska 12. 39—2

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Herszla Zalcmana 11—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Arona Szymca Lankwusa. 978—3

Zgubiono paszporty: niemiecki i rosyjski, na imię Jakóba Benjanina Faktora i Chuma Fuksa, oraz metryki urodzenia. 930—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Sary Najgelblat. 88—3

Zgubiono paszport, wydany w Zduńskiej-Woli, na imię Scharje Brocławskiego. 92—3

Zgubiono paszport niemiecki, na imię Szmula Abramowicza, wydany w Łodzi. 103—3

Zgubiono paszport, wydany w Turku, gub. Kaliskiej na imię Bronisława Podwiszeckiego. 15—3

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi, na imiona: Fisela, Arama i Dawida Kona. 68—2

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Janiny Krzemienieckiej. 79—3

Zgubiono kartę ziemniaczaną na imię Jakuba Ferensa na 7 osób. 101—1.

Zgubiono legitymację chlebową na imię Stanisława Jakobczaka na 4 osoby. 119—1

Zgubiono kartę węglową na imię Amalji Zrobek na 3 osoby. 120—1

Zgubiono paszport i legitymację chlebową na imię Halma Weinberga. 953—1

Zgubiono paszport niemiecki na imię Gustawa Wajdemaja wydany w gminie Dobra. 111—3

Zgubiono legitymację Nr. 501 wydaną w Zgierzu na imię Stanisławy Smiechowskiej. 139—1

Zgubiono legitymację chlebową na 2 osoby wydaną na imię Aleksandra Banachowskiego. 136—1

Zgubiono 3 paszporty niemieckie wydane w gminie Górka-Pabjanicka na imię Apolinarego, Zofji i Antoniego Banatów. 135—1

Zgubiono paszport wydany w Łodzi na imię Joska Mordki Torończyka. 168—4

Zgubiono 35 marek i legitymację pieniężną wydaną przez Komitet Bezrobotnych na imię Walentego Kałuźnego. 155—1

Zgubiono legitymację pieniężną wydaną przez Komitet Bezrobotnych na imię Mani Kaczki. 147—1

Zgubiono legitymację chlebową wydaną na imię Natana Lewina na 2 osoby. 145—1

Zgubiono dowód osobisty wydany przez władze polskie w Piotrkowie na imię Janiny Głoskowskiej. 146—1

Zgubiono legitymację chlebową wydaną na imię Chrystjana Cyntera na 4 osoby. 142—1

Zgubiono paszport tymczasowy wydany w Łodzi na imię Stanisława Konarzewskiego. 175—1

Zgubiono legitymację chlebową na 3 osoby oraz kartę węglową Nr. 20077 na imię Wacława Djanowicza. 123—1

Zgubiono paszport niemiecki na imię Izaaka Warszawskiego wydany w Łodzi, Zawadzka 38. 200—1

2 pokoje z kuchnią wynajmę inteligentnej rodzinie od 1 maja do 1 września tanio. Obejrzeć od g. 12—3 pp. Nawrot 44, m. 5. 70—2

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Irmy Prycel. 67—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania 2 rowery i fortepian. Fabryczna nr. 15. 66—3

2 pokoji umeblowanych w okolicy od Przejazd do Głównej poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Oferty upraszam do admin. „Głosu" pod lit. „A. B. C." 97—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.